

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dni powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal.—10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal. Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 30 hal., za każdy następny 20 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 50 halery, za każdy następny 40 hal. Nekrologja 40 halery, drobne za wyraz 6 halery, najmniejsze ogłoszenie 60 halery.

## Niegdyś a dziś

Dnia 10 b. m. o 11 rano odbyła się w Warszawie podniosła uroczystość. Ofiarom morderczej salwy moskiewskiej, danej do procesji 2 marca 1861 postawiono pomnik. Na grobie „pięciu poległych“, równanym z ziemią przez lat 54, na którym nie wolno było nikomu zatrzymać się, a nieśmiałe próby uczczenia go pamięci groziły więzieniem lub zsyłką — stanął pomnik.

Mimo, iż pochmurny poranek zapowiadał szarugę jesienną, tłumy publiczności, w których znaleźli się ludzie wszystkich warstw i stanów, pospieszili na cmentarz, by od lat 54 poraz pierwszy mózgi jawnie stanąć u grobu bohaterów i oddać hołd ich pamięci. Przez lat 54, wdęptywany grób, strzeżony przez wszystkie potęgi caratu, nad którym dniem i nocą czuwało oko szpicla rosyjskiego, po ucieczce moskali stał się od razu bliskim Warszawie.

Ma on swoją historję na której rysują się nasze cierpienia niewoli rosyjskiej. Każde głębsze westchnienie, które uleciało u tego grobu z piersi młodzieży, było powodem śledztw żandarmskich, rewizji, kończących się więzieniem lub wygnaniem. Im bardziej zapadał się wdęptywany w ziemię przez żandarmów, pragnących zetrzeć ten ślad zbrodni zbirów rosyjskich, tem bardziej urastał w sercu Warszawy kult dla tego świętego grobu męczeństwa. A gdy tyrani uciekli z Warszawy, wystarczył głos jeden, jedno wezwanie aby ze składek stanął pomnik.

Na podstawie ułożonej z kamieni granitowych, znajduje się płyta marmurowa. W górnej jej części jest w płaskorzeźbie orzeł, unoszący się nad pięciu krzyżami. Z lewej strony znajduje się symboliczna postać Polski, składającej wieniec cierniowy. Na prawej stronie płyty, wyryto napisy: „Grób pięciu poległych: Filip Adamkiewicz—robotnik, Michał Arcichiewicz—uczeń gimnazjalny, Karol Brendel—rzemieślnik, Marcell Karczewski—ziemianin, Zdzisław Rutowski—ziemianin—27 lutego 1861 r.“

Wśród tłumów, które to miejsce zaległy

w ubiegłą niedzielę, zapanował nastrój uroczysty. Z przejęciem wysłuchano pieśni choralnych, poczem mówcy przygodni w słowach pełnych uczucia oddali hołd poległym.

Na zakończenie tłum odśpiewał kilka pieśni narodowych. Na pomniku złożono stos kwiecica, wśród którego widniał srebrny orzeł na amarancie—dar uczennic szkół polskich oraz wieniec od związku Patriotów, Ligi kobiet, Zjednoczenia narodowego, Konfederacji polskiej i Narodowego Związku Chłopskiego.

Duchowieństwo warszawskie odmówiło udziału w patriotycznej uroczystości. Konserwatywny „Dziennik Polski“ pisze o tem:

„Pomimo deszczu i zimna na Powązkach dla spełnienia tego obowiązku zgromadzili się liczni przedstawiciele wszystkich klas i wszystkich wieków. Zabrakło jedynie duchowieństwa, ono jedno nie stawilo się spłacić długu przeszłości.

Pięćdziesiąt lat temu, zwłoki pięciu poległych odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku biskup Plater—obecnie zaś nie można było znaleźć księdza, coby chciał poświęcić kamień grobowy.

Obyło się więc bez księdza.“

Duchowieństwo warszawskie odmówiło poświęcenia pomnika. Pogrzeb w r. 1861 prowadził biskup Plater na czele duchownych wszystkich wyznań, a dnia 3 marca 1861 r. ks. Wyszyński w pismach warszawskich zamieścił odezwę, wzywającą do postawienia pomnika. A działo się to nawet nie w czasie okupacji, zdala od moskiewskich rządów, lecz pod ich bacznym okiem. Rząd rosyjski zakazał czcić pamięć poległych męczenników... i dotychczas zakazu nie cofnął!

Gdy przed paru tygodniami na Woli w miejscu, gdzie broniąc reduty padł gen. Sowiński—wystawiono krzyż, duchowieństwo warszawskie również odmówiło poświęcenia. Na ziemi zroszonej krwią bohatera polskiego stoi niepoświęcony krzyż.

W październiku zaś r. 1914, po „ocaleniu“ Warszawy, gdy z pod Grójca rozpoczęły od-

wrót oddziały Legionów Polskich, ks. arcybiskup Kakowski zarządził nabożeństwa dziękczynne we wszystkich kościołach.

Inne czasy — inni ludzie... h. f.

## U radcy namiestnictwa Karchesy'ego

(Ciąg dalszy wywiadu)

— Jak urządzona jest organizacja sądownictwa?

— W dziedzinie sądownictwa dokłada Zarząd Gubernialny starań, by zapewnić jak najregularniejszy wymiar sprawiedliwości na terytorjum okupowanem.

Przedewszystkiem w całej rozciągłości zatrzymane zostały sądy gminne, w których obowiązują oczywiście język polski jako urzędowy.

Instytucja sędziego pokoju w miastach została w nieco tylko zmienionej formie przechowana: funkcje sędziego pokoju sprawuje t. zw. sędzia jednostkowy (Einzelrichter) przy Komendzie Obwodowej, lub też osobno ustanowiony sąd gminny w mieście.

Apelację dla owych sądów stanowi sąd wojskowy Komendy Okręgowej, będący zarazem pierwszą instancją dla spraw, wchodzących w zakres dawnego sądu obwodowego. W sądzie owym panuje również język polski, w nim sporządza się protokół rozpraw, tłumaczów wcale nie potrzeba mimo wojskowego charakteru instytucji, gdyż w każdym sądzie jest dostateczna ilość urzędników Polaków.

Przy generalnej gubernji wreszcie istnieje senat apelacyjny, w którego skład wchodzi trzej wybitni sędziowie polscy, radca sekcyjny Müller (przewodniczący), wraz z radcami Jaroszewiczem i Gawińskim. Na czele oddziału karnego stoi pułkownik audytor.

— W jakiej mierze uwzględniane będą przy nowej organizacji dotychczasowe kodeksy i procedury?

— Zarząd gubernialny, szanując tradycję miejscową i wymagania społeczeństwa, zachował w pełnej wadze tak obowiązujące dawniej prawo material-

## Nieznany list generała Sowińskiego

(Dokończenie)

Białki, dnia 23 sierpnia. Wczoraj rano o 9-tej ruszyliśmy z pod Mohilewa, i jadąc zawsze po lewej stronie Dniepru, stanęliśmy o północy tutaj, skąd 7 mil do Smoleńska być ma. Gdzie moskale są? czy aż do Moskwy się cofać będą? lub też gdzie pozycje mają, niewiadomo mi. Moim życzeniem jest, by stanęli i abyśmy się spotkać mogli, gdyżby to zapewne koniec wojny był.

Onegdaj, to jest dnia 18-go wieczór lustrował cesarz nasze dwie tu będące dywizje, oświadczył swoje ukontentowanie, z dnia 17-go wielu sam na miejscu awansował i innych do Krzyża Legji honorowej zapisać kazał; powiadają, że także jakiegoś szefa, komendanta artylerji dywizji 16-ej zapisać kazał, lecz ja o tem wątpię, gdyż jak mi powiadano, to on wśród ognia często w niebo miał spoglądać, jedni mówią, że się modlił, drudzy, iż wzdychał do swej kochanki i niech będzie jak chce, to takie przerwanie myśli w czynności ważnej jest zawsze nie do nadgródzenia. Ja

bym mu zamiast orderu dał miniaturę do noszenia, lub Najświętszą Pannę Częstochowską. Jak sądzisz kochanie? mnie się zdaje, iż by on wolał miniaturę, jak krzyż.

Cesarz lustrując piechotę kazał zrobić każdemu regimentowi czworobok, wszedł w środek sam jeden, co rzadko u niego i wypytywał się o różne szczegóły, pozwalał także występować z szeregów tak oficerom jako i żołnierzom, którzyby do niego jaką prośbę mieli. Łatwo sobie wystawisz, iż wiara tak go zaczęła oprymować prośbami o krzyże, iż nareszcie sprzykrzyło mu się, niektórych klepał po ramionach, innych brał za pezy. I tak przyszedł do jednego porucznika z pułku 15-go, czy 3-go uderzył go w ramię, i powiedział: „Nieprawda, ty jesteś najwaleczniejszy z twego pułku“. — „Nie Najjaś. Panie“, odpowiedział mu „Ten to mój kapitan, gdyż on pierwszy pluton prowadził, a ja szedłem za nim drugi. — Więc tamtego zapisać do krzyża, odpowiedział cesarz; zatrzymał się trochę, patrząc zawsze na porucznika, a po chwili gdy ten milczał: i jego także zapiszcie.

Prawda, iż ten człowiek tak umie serca żołnierzy ujmować, iż nie sposób, aby pod jego dowództwem najtrwożliwszy nie stał się rycerzem. Ja mia-

łem także szczęście gadać z nim, lecz jak ten chłop, który się szczycił, iż król z nim gadał, a gdy go się drudzy pytali, co by z królem gadał, odpowiedział, iż król do niego mówił: kpie umknij się z drogi, tak też i ja powiadam, iż miałem szczęście gadania z nim, a to przy takiej okazji.

Gdyśmy pod Smoleńsk podchodzili, kazał mi generał naprzód maszerować z artylerją; widziałem, iż to nie było dobrze, gdyż wchodził przez to kawalerji w drogę. Jam generałowi przedstawił, lecz ten kazał mi koniecznie naprzód maszerować, aż z tyłu wielki hałas się zrobił i każdy krzyczał: artylerja stój; artylerja, gdyż kawalerja, której w drogę wlałem awansować nie mogła; tylko com stanął, przylatuje jakiś pułkownik francuski, aby iść do cesarza. Przychodzę, a ten na mnie z góry, jak mogę takie głupstwa robić, i kawalerji marsz przerywać, powtarzając za każdym słowem: „Fontu“. Będąc niewinnym nie chciałem cierpieć za błąd drugiego, zwłaszcza, iż — — —

W tem miejscu urywa się cenny autograf.

W bogatej literaturze listowej z tych czasów, trudno znaleźć fragment podobnie piękny pod względem anegdotycznym i tak jasno charakteryzujący autora. Na starych pożółkłych kartkach listu zaryso-



ne jak i formalne bez najmniejszych zmian. Sądy zatem przestrzegają zarówno Kodeksu Napoleońskiego jak i dotychczasowej procedury. Sprawy handlowe rozstrzygane być mają również według tutejszych ustaw. Jedynie sprawy karne, podlegające wojskowym sądom okręgowym, sądzone są według procedury wojskowej.

Ażeby tok wymiaru sprawiedliwości nie odbiegał wcale od norm, z którymi społeczeństwo się żyło, Zarząd gubernialny przystępuje do reaktywowania rejentów i adwokatów w ich funkcjach według ustaw dotychczasowych. Istniejące księgi gruntowe naturalnie będą prowadzone i nadal przez tutejszych funkcjonariuszy Polaków. Sprawy spadkowe i opiekuńcze są przedmiotem szczególnej uwagi ze strony władz nadzorczych.

— Jaki jest stan rolnictwa na terytorjum okupowanym?

— Według spostrzeżeń poczynionych przez władze gubernialne, rolnictwo w Królestwie Polskim na ogół wyżej stoi od galicyjskiego. Wynik zbiorów roku obecnego jest średni lub lichi; żyto i pszenica dobre, jęczmień mniej niż średni, owies całkiem lichi; — najlepiej wypadły kartofle.

Głównym zarządzeniem władz, dyktowanym potrzebami wojny jest wprowadzenie monopolu zboża przez Zarząd Wojskowy: handel zbożem jest zakazany, Zarząd wojskowy ustanowił ceny, podług których wykupuje zboże. Według odpowiedniego klucza udziela się zapasów zboża dla aprowizacji poszczególnych okolic. Minimum zboża wyznaczonego na głowę nie wszędzie jest jednakowo ściśle określone, tak np. inne po wsiach lub obszarach dworskich, a inne dla miast. Dla przechowania zasobów zboża zorganizowano odpowiednie magazyny.

Wszystkie grunta opuszczone, czy zaniedbane każe Zarząd pod własną kontrolą uprawiać gminom a w ważniejszych wypadkach poleca to własnym organom. Dla braku bydła pociągowego sprowadza się do robót pod oziminy pługi motorowe i pośredniczy się w nabywaniu i sprowadzaniu narzędzi rolniczych dla ziemian. Bardzo baczna uwagę zwraca się na zarazy bydła.

Władze uznają konieczność udzielenia najdalej idącego poparcia przemysłowi rolniczemu. Obecnie puszczą się w ruch gorzelnie, po 2 do 3 w każdym obwodzie. Istniejące zapasy wódki są na razie obłożone sekwestrem; pozwala się dysponować nimi według norm z góry ustanowionych.

W styczniu wprowadzony zostanie monopol wódczany.

Ruch browarów nie ogranicza się, o ile warunki same (zapasy jęczmienia) na ruch ten pozwalają.

Zarząd wojskowy z gotowością czyni wszelkie ułatwienia dla poparcia przemysłu rolniczego, tak np. buduje kolejki polne, by właścicielom buraków umożliwić wywóz ich do cukrowni.

— Jakie są zamiary władz austriackich względem instytucji t. zw. komisarzy włościańskich?

— Naturalnie, że się je zniesie zupełnie. Zadaniem komisarzy włościańskich było siać niezgodę między dworem a chatą — tej polityki kontynuować nie będziemy. Te zaś czynności komisarzy, które odpowiadały obiektywnie pojętym interesom włościań-

stwa, obejmą Komendy Obwodowe, względnie władze sądowe — zależnie od charakteru sprawy.

— Wybitne znaczenie dla wsi Królestwa Polskiego miał państwowy Bank Włościański — co zamierzają począć władze w stosunku do jego działalności?

— Studjujemy sprawę ewentualnego objęcia agend Banku Włościańskiego a w każdym razie usiłować będziemy przez odpowiednie zarządzenia umożliwić likwidację jego po pokoju bez szkody i strat dla włościan i innych interesantów.

W tem samym studjum jest sprawa objęcia przymusowego ubezpieczenia od ognia, które było instytucją rządową scentralizowaną w Warszawie.

— Jak się przedstawiają stosunki kredytowe w rejonie okupacyjnym?

— Dotąd panował pod tym względem zastój, spowodowany w pierwszym rzędzie tem, że kurs rubla był poniżej wartości handlowej. Obecnie proponowane jest w porozumieniu z władzami niemieckimi unormowanie go. Wartość rubla oznaczona będzie prawdopodobnie na 2 K. 26 hal. Ponadto pozostawiona będzie dłużnikom i partjom swoboda spłaty zobowiązań według ich woli w koronach albo rublach. Oprócz tego zasilony będzie kraj gotówką; powstaną filje Banku Austro-Węgierskiego w Piotrkowie, Kielcach, później w Lublinie i ewent. w Radomiu; także Bank Krajów Koronnych (Länderbank) otworzy swe filie w Dąbrowie i innych miejscowościach.

— Jakie są ważniejsze zarządzenia władz austriackich w dziedzinie sanitarnej?

— Ustanowiony został lekarz rządowy w każdym obwodzie, nadto wprowadza się lekarzy gminnych, względnie okręgowych. Najwięcej energii zużyto dla pokrośnienia epidemji: urządzono masowe szczepienie, zaopiekowano się rozsądnikami chorób — studniami, zorganizowano kursy dla dezynfektorów. Obecnie w Piotrkowie powstanie szkoła dla akuserek.

## Na widowni Bałkańskiej

(Telegraficznie od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12 października.

### Wstrzymanie wysyłki wojsk z Salonik do Serbji

Jak donosi „Nationalzeitung“ na podstawie wiadomości nowojorskiego „Heralda“, skutkiem obsadzenia przez Grecję linii kolejowej Saloniki - Nisz zarządono wstrzymanie transportu wojsk czwórporozumienia z Salonik do Serbji. (Wiadomość ta odpowiada wprawdzie ogłoszonej ostatnio przez rząd grecki zbrojnej neutralności, wymaga jednak potwierdzenia Red.).

### Z historii imprezy macedońskiej

„Vossische Ztg.“ donosi z Zurychu, że według nadeszłych tam wiadomości z Paryża, w rządzie francuskim istnieje różnica zdań co do użyteczności i celowości lądowania wojsk w Salonikach. Właściwość z tem pozostają pogłoski o ustąpieniu francuskiego ministra spraw zagranicznych, Delcassego, co ma wkrótce nastąpić.

„Secolo“ donosi, że rząd francuski z początku wogóle nie chciał się zgodzić na lądowanie wojsk w Salonikach. Viva-

niemu udało się jednak nakłonić gabinet wbrew stanowisku Delcassego i Milleranda do zgody na lądowanie. Następnie Viviani i Auganeur udali się czemprędzej do Londynu, jadąc do kanału Calais automobilem, a przez kanałłodnią torpedową. W Londynie udało im się złamać silny opór angielski przeciw temu przedsięwzięciu.

### Ile wojska wylądowało w Salonikach

„Südslawische Korresp.“ donosi, że dotąd wylądowało w Salonikach ogółem tylko 20,000 wojska czwórporozumienia.

### Upadek Belgradu klęską czwórporozumienia

Według doniesienia pisma „Turan“ w Konstantynopolu, Serbowie ścignęli wojska swe, znajdujące się w Albanji, aby ich użyć na froncie austro-węgierskim.

Według wiadomości z Bukaresztu Serbowie byli zdecydowani bronić Belgradu tak długo, jak to tylko możliwe. Obrona twierdzy była też przygotowana pod angielskiem i francuskim kierownictwem z wielkim nakładem środków. Ludność cywilna musiała opuścić Belgrad już w pierwszych dniach września. Szczególnie silnie obwarowane były ważne pozycje na wzgórzach dokoła Belgradu. Serbski następca tronu Aleksander przybył w ostatnich dniach do Belgradu na inspekcję wojsk.

Artylerja twierdzy stała pod angielską komendą.

### Ultimatum bułgarskie do Serbji

Kopenhaga. (w. wi.). Z Petersburga telegrafują: Z wiarogodnego źródła potwierdza się wiadomość, że Bułgaria wręczy Serbji ultimatum w sprawie odstąpienia Macedonji, zanim wypowie Serbji formalnie wojnę.

### 2 Korpusy tureckie dla Bułgarów?

Berlin. (w. wi.) Unja teleg. donosi z Aten, że Turcja odda do dyspozycji Bułgarii fabryki broni oraz 2 korpusy wojska. Wzajemnie za to Bułgaria ofiarowała Turcji składy węgla, wielką ilość wagonów kolejowych i materiału wojennego. Nadto Turcja może dowolnie rozporządzać portami bułgarskimi na wybrzeżu morza Czarnego.

Sułtan pozwolił wszystkim mahometanom, mieszkającym w Europie, wstępować do wojska bułgarskiego.

Kilka tureckich łodzi podwodnych i kourtorpedowców krąży przed portem Burgas.

### Pierwsza zdobycz wojenna Bułgarów

Sofja. (w. wi.) Rosyjska łódź podwodna wciągnięta została do portu w Warnie. Maszyny zdemontowano, załogi nie było. Łódź zostanie naprawiona i włączone do floty bułgarskiej.

### Zbrojna neutralność Grecji

Wiedeń. (T. B. K.). Z Aten donoszą pod datą 11 b. m.: Na posiedzeniu Izby prezydent ministrów Zaimis złożył oświadczenie, że rząd po gruntownym rozpatrzeniu położenia międzynarodowego postanowił oprzeć swą politykę na tychsamych zasadach, których Grecja przestrzegała od początku wojny światowej.

Celem lepszej obrony naszych żywotnych interesów, — mówił Zaimis — neutralność nasza będzie zbrojna. Nasze przyszłe stanowisko zależne będzie od wypadków, których bieg rząd śledzić będzie z wyjątkową uwagą. Rząd jest przekonany, iż posłowie poprą go w tych krytycznych momentach.

wało się to głębokie uczucie patriotyczne, splecione z szlachetną miłością.

Jakżesz żywem echem odbiły się tu przeżycia i obserwacje tego „żołnierza tułacza“. Dziś, gdy Warszawa, wygrzebuje z zapomnienia drogi Polsce nagrobek generała, cennym i bliskim sercu staje się dla nas wszystkich ten dokument.

Dla przypomnienia podajemy krótki życiorys generała Sowińskiego, skreślony na podstawie prac prof. Smolki i W. Tokarza.

Generał Józef Longin Sowiński urodził się prawdopodobnie w Warszawie w r. 1777.

Pochodził z rodziny szlacheckiej, średnio-zamożnej, pieczętującej się herbem Grzymała-Krakowczyk. Ojcem jego był Cyprjan, metrykant za Stanisława Augusta, a matką N. Sadowska, kalwinka. Braci miał dwóch: Andrzeja, majora pruskiego i Karola Marcina młodo poległego pod Mołajskiem. Jedną z sióstr była za Okołowem, radcą stanu, prezesem Izby obrachunkowej Król. Pol. Pobierał nauki w korpusie kadetów w Warszawie, pod przewodnictwem ks. Adama Czartoryskiego, jenerała ziem podolskich.

W 17 roku życia wstąpił do służby frontowej i

pod generałem Dąbrowskim walczył pod Ładyzynom, Sochaczewem i Bydgoszczą.

Po ostatniej klęsce Kościuszki, wzięciu Pragi i opanowaniu Warszawy przez Suworowa, Sowiński wrócił na wieś do rodziców, oddając się rolnictwu. Po rozwiązaniu armji polskiej i rozbiore kraju wszedł do artylerji konnej pruskiej, gdzie wkrótce otrzymał stopień oficerski. W tym stopniu odbył w wojsku pruskiem kampanję 1806 roku przeciw Napoleonowi, mimo, że z innymi podzielał nadzieje Polski. Chciał jednak pozostać wiernym chorągwi i aż do zerwania pokoju Tylżyckiego dzielił wszystkie losy armji pruskiej, a nawet w bitwie pod Pruską liawą za odznaczeniem otrzymał order „pouer le mérite“. Pod Królewcem odniósł ranę.

Dopiero po utworzeniu w Ks. Warszawskiem wojska polskiego, uwolniony z służby pruskiej wstąpił w szeregi bratnie, jako doświadczony oficer w zawodzie szefa szwadronu artylerji konnej.

W wyprawie Napoleońskiej na Moskwę w roku 1812 dowodził dwiema baterjami pod gen. Zajączkiem, w bitwie pod Mołajskiem utracił nogę i został ozdobiony krzyżem kawalerskim i legji honorowej.

Pozostawszy jako ranny w Moskwie, po odwro-

cie Napoleona, dostał się do niewoli, skąd jako jeńiec przewieziony został do Tweru, później do Tambowa.

Za staraniem księcia Augusta Pruskiego, pod którego komendą służył i odznaczył się chlubnie zwolniony został jeden z pierwszych między jeńcami i zwrócił do ojczyzny. Niebawem potem został dyrektorem arsenału, a w roku 1820 wskutek zaufania dowódcy artylerji powołano go na komendanta szkoły aplikacyjnej.

Na tem stanowisku zastało go powstanie listopadowe, w które, podobnie, jak Chłopicki, nie wierzył. 30 Listopada 1830 r. jako kierownik szkoły aplikacyjnej opierał się energicznie zagarnięciu jej uczniów przez powstanie.

6 września 1831 r. mając sobie powierzoną obronę Woli poległ bohaterską śmiercią. Była to indywidualność niepospolita, powierchowności nader poważnej. Czarne oczy, czoło wypogodzone i włos siwy zdobiły jego piękną głowę.

Obowiązkowy, łagodny i ujmujący w obejściu, zyskał miłość, ufność i szacunek młodzieży, w Warszawie całej nazywano go „ojcem szkoły aplikacyjnej“.

Zygmunt Wdowiszewski  
Legionista.



## Ważne oświadczenie Venizelosa w Izbie

Wiedeń. (T. B. K.). Z Aten donoszą: Venizelos oświadczył w Izbie: Ze względu na sytuację w chwili obecnej większość Izby poprze rząd, jak długo polityka jego nie obali podstaw mojej polityki. W każdym jednak razie nie możemy pozwolić, aby Bułgaria pokonała Serbję, iżby następnie zaatakowała nas. Sam naród opowiada się za interesami Grecji, pragnąc rozbić Bułgarię. Gdyby Bułgaria zwyciężyła, wówczas hellenizm byłby zupełnie zniszczony.

## KRONIKA

— **Zaliczki na zasiłki rządowe dla rodzin Legionistów.** Z Departamentu wojskowego Legionistów polskich otrzymujemy następujące pismo: Minist. Obrony krajowej we Wiedniu reskryptem w 25 u. m. przyznało, że Departament Wojskowy N. K. N. upoważniony jest likwidować do zwrotu kwoty, jakie rodzicom Legionistów zaliczek na zasiłki rządowe wypłacił, i jakie nadal wypłacać będzie zarówno wprost przez kasę D. W., jak niemniej za pośrednictwem komisarzy swoich na prowincji.

W miarę posiadanej gotówki poczynając od 16 h. m. wydawać będzie kasa Dep. Wojsk. N. K. N. w Piotrkowie zaliczki na zasiłki rządowe zgłaszającym się rodzinom Legionistów, odpowiednio legitymowanym, w godzinach popołudniowych od 4—6.

— **Druki szkolne t. j. dzienniki, metryki szkolne i t. p. książki** przeznaczone dla szkół elementarnych wydane zostały staraniem Stowarzyszenia Nauczycielstwa polskiego w Piotrkowie i są do nabycia w lokalu tegoż Stowarzyszenia codziennie od 3 do 5 po południu. Czysty zysk ze sprzedaży powyższych wydawnictw przeznaczony został na rzecz instytucji oświatowych projektowanych przez Stowarzyszenie jak dwuklasowe kursa wieczorne żeńskie i inne.

— **Liga Kobiet** poleca swym członkiniom, aby zmieniając miejsce pobytu, zaopatrywały się w legitymacje członkowskie, w celu uniknięcia formalności przy wstępowaniu do nowego Koła Ligi i przedsięwzięcia pracy na nowym terenie. Inne pisma prośbne są o przedrukowanie niniejszego.

— **Kawiarnia w Piotrkowie.** W Piotrkowie powstała pierwsza kawiarnia, lokal, tak bardzo popularny w Europie, a u nas dotąd — nieznan. Nowa kawiarnia założona przez p. Galler, mieści się w parterze pięknej willi „Wanda” przy ul. Bankowej. Miłe, pięknie urządzone salki, schludność, usługa skrzętna i tak pożądana w czasach wojennych taniść, przywiąże napewno ogół do tego zacisznego kąta, tem więcej, że napoje i ciasta podawane w nowej kawiarni są pierwszej jakości.

— **Z Jędrzejowa.** Staraniem Centralnego Biura Szkolnego otwarte zostanie dn. 18 b. m. progimnazjum w Jędrzejowie. Wpisowe miesięcznie — 5 rub. Program gimnazjum realnego z łacińską od III klasy.

— **Wspólny herb Austro-Węgier.** Donoszą z Wiednia: Urzędowo ogłoszono następujące najwyższe pismo od cesarza:

Kochany baronie Burian! W zamiarze wydania zarządzeń w sprawie herbu, odpowiadającego prawnoprawstwowym stosunkom przy wspólnych urządzeniach monarchji austro-węgierskiej, widzę się spowodowanymi ustanowić wspólne godło, złożone z herbów Austrii i Węgier, połączonych przez mój herb domowy, według dołączonych rysunków, wraz z heraldycznym opisem i polecam Panu, co do używania nowego herbu przez wspólne władze centralne i w służbie zagranicznej dalsze kroki przedsięwziąć.

W sprawie tej wydał Monarcha rozkaz do armji i floty.

— **Z Brześcia Litewskiego** otrzymały pisma warszawskie następujące informacje:

Prawie wszystkie domy stoją pustkami. Sklepy i mieszkania zostały ograbione przez Rosjan. Obecnie na domach wiszą napisy niemieckie „Wejście wzbronione”, a to w celu ochrony mieszkań bez właścicieli. Do miasta powróciło zaledwo kilkaset rodzin. Od nowych Bułwarów do rzeki wszystkie domy są spalone. Ocalały tylko budynki pocztowe i bóżnica.

Dawniejsze nazwy ulic, przeważnie rosyjskie, zostały usunięte. Ulicom, biegnącym wzdłuż miasta, nadano numery kolejowe, wszczepiwszy — litery abecadła.

Do Komitetu Obywatelskiego należy 4 chrześcijan i 3 żydów. W mieście brak żywności. Za funt cukru płać 1 rub.

— **Kurs rubla w Londynie a Berlinie.** Giełda Londyńska w dniu 30 września notowała kurs rubli 138<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, a w dniu 5 października 137 (t. j. 137 rubli za 10 £). Zwyżka jest jakoby następstwem różnych transakcji zawartych przez min. Barka w Londynie, a m. in. — przyjęcia przez Bank Angielski do dyskonta 2 milionów funtów sterl. w 3 mies. weksłach Skarbu Rosyjskiego. Podobny skup ma być uskuteczniony co miesiąc w jednakowych rozmiarach, aż do ukończenia wojny.

Natomiast na giełdzie Berlińskiej, w d. 7 b. m. kurs rubli obniżył się o 6 — 7 marek i wynosi 160; co odpowiada kursowi naszemu 62.50. Powodem tego spadku miała być silna nieilimitowana podaż ros. banknotów ze strony państw północnych. Obecnie kurs berliński jest niższy od naszego wojennego blisko o 7 marek. Giełda Berlińska tłomaczy ową gwałtowną podaż rubli jako manewr ze strony skarbu rosyjskiego, który w ten sposób, t. j. za swoje banknoty, nabywa na giełdach zagranicznych dewizy obce i pokrywa należności za kupony państwowym neutralnym i związkowym, nie potrzebując wydawać złota.

— **Milijonowa kradzież Suchomlinowa.** Z Kopenhagi donoszą: Ustanowiona przez cara komisja parlamentarna do zbadań oskarżeń o kradzież podnoszonych przeciw byłemu ministrowi wojny Suchomlinowi zebrała bardzo obciążający materiał. Niektórzy członkowie komisji byli za ogłoszeniem tych materiałów, jednak większość sprzeciwiła się temu, żądając dalszego śledztwa. Na podstawie informacji członków tej komisji, Suchomlinow oskarżony jest o kradzież 400 milionów rubli. Będzie on

musiał wykazać, co się stało z sumą 325 milionów, która znikła bez śladu z kasy ministerstwa wojny, inne niedobory wynoszą sumę 75 milionów rubli. Nadto Suchomlinow i jego żona oskarżeni są o sprzedajność. Zwłaszcza wyszła na jaw „panama” przy dostawach dla armji. Następnie wielce kompromitującymi są dla Suchomlinowa różne akty urzędowe, które łączą się ze znaną aferą szpiegowską rozstrzelanego za szpiegostwo pułkownika Miasojedowa, wobec którego Suchomlinow miał pewne zobowiązania. W ogóle śledztwo przeciw Suchomlinowi wykazało nawet w Rosji nieprawdopodobne rzeczy. Carowi złożono sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu śledztwa.

— **Owoce pogromów w Moskwie.** Na podstawie wiadomości, otrzymanej przez „Magdeburgische Zeitung” z Petersburga, komisja senatu dla stwierdzenia szkód, wyrządzonych w Moskwie przez pogromy czerwcowe, oszacowała wyrządzone szkody na 4 i pół miliona rubli. Z tego przypada milion rubli na obywateli państw sprzymierzonych z Rosją.

— **Umizgi Barka do żydów.** Ponieważ starania ministra finansów Rosji, Barka, o pożyczkę w Anglii, zapowiadają wątpliwy skutek, z drugiej strony, ponieważ Rotszyld, któryby w tym wypadku mógł Rosji pomóc, nie widząc w tem interesu wobec klęsk rosyjskich, nie chce tej pożyczki poprzeć, przeto Rosja kłopotuje żydów w Anglii, aby w ten sposób pozyskać Rotszylda. Przed odjazdem z Londynu minister Bark wezwał do siebie przewodniczącego wielkiego związku wyzwolenia żydów, Appletona i udzielił mu wyjaśnień w sprawie stosunku rządu rosyjskiego do żydów. Oczywiście, że stosunek ten jest bardzo zły. Rząd rosyjski — mówił minister Bark — pragnie rozwiązać kwestję żydowską w Rosji. (Dotychczas w drodze pogromu). Prawda, że żydzi mieli powody do skarg, ale to się zmieni. Żądano wprawdzie ustaw, korzystnych dla żydów, atoli ze względu na to, że ustawy mogłyby być źle pojmowane, rząd rosyjski zamierza w drodze administracyjnej nadać żydom różne wolności i przywileje (!) w nadziei, że postępowanie ich do zakończenia wojny przyniesie owoce. (Miliony Rotszylda). Już obecnie dano żydom swobodę osiedlania się, z wyjątkiem okolic zamieszkałych przez kozaków, a to w interesie samych żydów. Rosja potrzebuje kapitału i ducha przedsiębiorczości, a to posiadają żydzi. Przy poparciu liberalnych żydów byłaby Rosja szczęśliwszą, niż za dawnych rządów. Fakt, że Rosja z republikańską Francją i demokratyczną Anglią walczy o wolność i wyższą cywilizację (!), dowodzi lojalnych zamysłów także względem żydów.

Bark upoważnił Appletona, aby z oświadczenia tego zrobił dowolny użytek. W każdym razie pożytek dla Rosji z tego będzie mały. Czy przebiegły Rotszyld zechce pożyczyc pieniądze na piękne słowa Barka?

— **Odpowiedzi redakcji.** Panu L. W.: Niepotrzebnie się pan niepokoił. Skoniskowana onegdaj notatka w Kronice warszawskiej była doniesieniem znanej berlińskiej agencji telegraficznej „W. A. T.”, która cytowała wiadomości, drukowane w „Nowoj Wremia” o stosunkach w Warszawie, chcąc zapewne zaprodukować społeczeństwu warszawskiemu, jak fałszywe wiadomości rozszerza prasa rosyjska o stosunkach w Polsce. Zgodnie z tem zatytułowaliśmy tę notatkę: „Naoczny” świadek „Nowoj Wremia”.

### Sukces austriackiej łodzi podwodnej

Wiedeń. (w. wł.) Z Aten donoszą: Austriacka łódź podwodna zatopiła w pobliżu Krety parowiec

transportowy, wiozący od strony Egiptu wojska indyjskie w kierunku na Mudros. Angielskiego parowca „Borneo” komendant łodzi nie atakował, przekonawszy się, że wiezie pasażerów greckich.

### Delcasse ustępuje?

Lugano. (w. wł.) „Secolo” donosi z Paryża: Minister spraw zewnętrznych Delcasse ustępuje, ponieważ był on stanowczym przeciwnikiem lądowania wojsk w Salonikach. Również Anglja opierała się naruszaniu neutralności Grecji. (O szczegółach tej sprawy donosi nasz korespondent wiedeński Red.).

### Internowanie Bułgarów we Francji

Genewa. (w. wł.) Według wiadomości z Paryża, Rada ministrów zgodziła się na projekt Vivianiego internowania Bułgarów, przebywających we Francji.

### Bombardowanie Rygi

Berlin. (w. wł.) B. Wolffa donosi: Jak się dowiadujemy ze strony miarodajnej, dnia 10 b. m. jeden z naszych aeroplanów w czasie jazdy wywiadowczej rzucił na dworzec w Rydze 10 bomb. Aeroplan powrócił cało.

### Zupełna ewakuacja Dźwińska

Sztokholm. (w. wł.) Według doniesień pism rosyjskich Dźwińsk jest zupełnie ewakuowany z ludności cywilnej, która musiała opuścić swe mienie i udać się pod przymusem w głąb Rosji. Żołnierze rosyjscy plądrują mieszkania opuszczone.

### Aresztowanie fabrykantów w Petersburgu

Berlin. (w. wł.) „Localanzeiger” donosi z Kopenhagi: Policja petersburska aresztowała wielu właścicieli fabryk, za to, że zezwolili robotnikom na odbycie zgromadzeń po fabrykach. Policja wdarała się w kilku wypadkach do fabryk i rozbiła zgromadzenia robotnicze, które podejrzewano o knucie planów rewolucyjnych, w rzeczywistości zaś radziły one tylko nad sprawą wzmagającej się drożyzny.

### Walki uliczne w Odesie

Kopenhaga. (w. wł.) Jak donosi „Riecz”, w Odesie przyszło do walk ulicznych między pospolitakami a policjantami. Dokonano wielu aresztowań. Dziennik ten donosi, że w Moskwie i Astrachaniu przyszło do zaburzeń na tle drożyzny.

### Krażownik rosyjski zaginął

Bazyleja. (w. wł.) Pisma tutejsze donoszą z Petersburga: Z prywatnych ogłoszeń o śmierci osób wojskowych w „Nowoj Wremia” wynika, że jeden z krażowników rosyjskich zaginął na morzu bałtyckim z całym korpusem oficerskim.

## Początek wojny bułgarsko-serbskiej

Kopenhaga (w. wł.). „Times” donosi z Aten: Bułgaria rozpoczęła przedwczoraj atak na Serbję pod Kadi Bogas w kierunku na Kniazewac.

B. Reutersa donosi z Aten, że atak podjęty został przez 2 dywizje bułgarskie. (Kadi Bogas leży w północnej części Bułgarii niedaleko granicy serbskiej, Kniazewac leży nad rzeką Timok w odległości 40 klm. od granicy serbsko-bułgarskiej. Red.).

Ajencja Havasa donosi z Niszu pod datą 12 b. m.: Bułgarzy zaatakowali nas na froncie Kniazewac.

### W Galicji i na Wołyniu

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 12 października:

Na froncie rosyjskim położenie na ogół niezmiennione.

W okolicy Burkanowa odparliśmy trzy ataki rosyjskie. Walka skutkiem czwartego ataku rosyjskiego, podjętego na froncie 2 do 3 kilometrów, jest jeszcze w toku.

Nad rzeczką Korminem i na północ od Rafałówki nad Styrem, przedsięwziął nieprzyjaciel również kilka bezskutecznych wypadów.

### Na froncie włoskim

Za

N

liśmy a

położo

odległo

Z CZAR



## Francuzi atakują dalej

Berlin. Urzędowo pod datą 12 października:

Na południowy wschód od Loos odparliśmy dwa częściowe ataki nieprzyjacielskie na nasze okopy, które w dniu 8 b. m. odzyskaliśmy.

Silniejsze ataki na front nasz na północ od Souchez i na wschód od Neuville złamały się, miejscami z bardzo znacznymi dla nieprzyjaciela stratami. Tylko w dwóch małych miejscach wdarli się francuzi do naszej czołowej linii.

Także w Szampanji po obu stronach Tahure zakończyły się ataki francuskie dotkliwym odwrotem nieprzyjaciela. Mimo silnego przygotowania armatniego nie zdołał on nigdzie zyskać na terenie.

### Zwycięskie walki przed Dźwińskiem

Na froncie na zachód od Dźwińska wzięliśmy szturmem pozycje nieprzyjacielskie, na wschód od Illukst szerokości 2 i pół kilometra, przyczem wzięliśmy do niewoli 3 oficerów i 367 szeregowców oraz zdobyliśmy 1 karabin maszynowy. Kontrataki rosyjskie odparliśmy.

Kawalerja nieprzyjacielska pod Jeziercami opuściła pole walki.

### Zajęcie twierdzy Semendrji

Na całym froncie bałkańskim nasze ruchy naprzód rozwijają się pomyślnie. Zajęliśmy wczoraj miasto i twierdzę Semendrję.

Naczelne kierownictwo armji.

## Storpedowanie dwóch parowców z 2000 ludzi

Wiedeń. (T. B. K.). Z Aten donoszą: Według wiadomości kapitana greckiego parowca „Patris“, który wrócił z Ameryki, francuskie parowce transportowe „Samblin“ i „Haver“ w czasie podróży do Mudros z 2000 angielskich strzelców na pokładzie storpedowane zostały przez niemieckie łodzie podwodne i zatopione na wschód od Malty. Tylko 90 ludzi, przeżwanych rannych, wyratowanych zostało przez angielskie łodzie torpedowe.

### Ofiary łodzi podwodnych

Amsterdam. (w. wł.) B. Reutera donosi: Parowiec grecki „Dimitrios“ i angielski „Newcastle“ zostały zatopione.

Budapeszt. Z Aten donoszą: Parowiec angielski „Trieste“ zatopiony został pod Cyterą przez niemiecką łódź podwodną.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

przyjmuje od 2—3 popoł. przy ulicy Krakowskiej l. 13.

## O G Ł O S Z E N I A

### Tylko pierwszej jakości!

Wszelkie artykuły w zakresie towarów kolonialnych wchodzące po najtańszych cenach, hurtownie i detalicznie poleca

**Wojciech Olszowski**

KRAKÓW, MAŁY RYNEK.

Agentura Warszaw. Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia

ULICA BYKOWSKA № 55 m. 3.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia.

Poszukuje się do kupna za gotówkę

folwarku 8—15 włók w okolicy Piotrkowa

Oferty do Adwokata Przysięgłego Apolinarego Zaremby, Piotrków, Bykowska róg Toruńskiej I p. od 3—5 pp.

### Wodociągi, Pompy

wszelkiego rodzaju — oraz reperacje tychże, zbiorniki, wanny lane i blaszane, turbiny, pompy i nabijacze do beczek i kompletne aparaty do piwa etc. dostarcza i buduje

**Inż. JÓZEF SCHROLL**

filja KRAKÓW, Pawia 8.

Prospekty i kosztorysy darmo i oplatnie.

### Ogłoszenie.

Magistrat miasta Piotrkowa niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 Listopada 1915 r. o godzinie 12-tej w południe w sali Magistratu odbędą się za pomocą zapieczętowanych deklaracji licytacje:

- 1) na oddanie w dzierżawę miejskiego stawu przy ulicy Szkolnej w m. Piotrkowie na czas od 1 stycznia 1916 roku do 31 grudnia 1918 roku. Licytacja zacznie się od sumy 800 koron rocznego wynagrodzenia (in plus) i
- 2) na oddanie w przedsiębiorstwo konserwacji miejskich studzien i pomp w m. Piotrkowie, przeznaczonych do użytku publicznego na czas od 1 stycznia 1916 r. do 31 grudnia 1918 r. Licytacja zacznie się od sumy 2085 koron rocznego wynagrodzenia (in minus).

Życzący przystąpić do licytacji obowiązani są złożyć według ustalonej formy deklarację z załączeniem kwitu-kasy miejskiej o wniesieniu czasowo kaucji w 1/10 części sumy, naznaczonej do licytacji w pierwszym wypadku najwyższą, w drugim zaś najniższą sumę obowiązany kaucję tę zaraz po ukończeniu licytacji dopełnić do 1/3 zadeklarowanej przez niego sumy. Osobom, które na licytacji się nie utrzymają—kaucje zostaną zwrócone.

Warunki licytacji można przeglądać w Magistracie codziennie oprócz świąt i niedziel w godzinach urzędowych.

Piotrków, dnia 11 października 1915 r.

## ILUSTROWANY TYGODNIK POLSKI

KRAKÓW, ulica WOLSKA L. 19-a.

Ceny ogłoszeń na 3 lub 4 stronie okładki: 1/1 str. k. 120, 1/2 str. k. 60, 1/4 str. k. 30, 1/8 str. k. 15, 1/16 str. k. 8, 1/32 str. k. 4. Ogłoszenia na 2 str. okładki o 50% droższe.

## C. k. uprzyw. fabryka papieru w Aarnau

### Koncesjonowany skład

nafty, benzyny, terpentyny, oliwy maszynowej cylindrowej i wszelkich smarów do samochodów, maszyn browarniczych, gorzelnianych, fabrycz.

#### Hurtowna oraz częściowa sprzedaż artykułów

#### DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO:

masa podłogowa do froterowania, wosk, benzyna, terpentyna, ściereczki, szczotki, pendzle, tynktury do odświeżania mebli. Wszelkie farby na podłogi, drzwi, okna. Wszelkich wyjaśnień użycia udziela się.

#### Dla lakierników, malarzy dekoracyjnych pokojowych:

farba fassadowa—patent własny, farby proszkowe, aniliny, pokosty, lakiery, pendzle w największym wyborze i wszelkie inne przybory:

#### Dla instalatorów elektrycznych, wodociągowych:

wszelkie artykuły w zakresie wchodzące.

#### Dla przemysłu budowlanego:

gips własnej fabrykacji, cement, wapno hydrauliczne, papa, watprof przeciw wilgoci, karboliteum przeciw grzybowi i t. p.

„POD GANKIEM“

**FR. LENERT w Krakowie**

ulica Sławkowska L. 6.